

KRM.0012.0033.2019
D2019.07.01265

Protokół Nr 0012.8.7.2019

z posiedzenia Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Kalisza, które odbyło się w dniu 4 kwietnia 2019 roku

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Omówienie roboczych projektów uchwał w zakresie systemu gospodarki odpadami na terenie miasta Kalisza.
4. Zapoznanie się z bieżącą sytuacją Schroniska dla bezdomnych zwierząt.
5. Korespondencja.
 - a) Pismo MZBM dotyczące przetargu nieograniczonego na najem lokali użytkowych.
6. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył Roman Piotrowski, przewodniczący komisji, który przywitał zebranych.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radni przyjęli porządek obrad w głosowaniu: **5 osób za (5 obecnych).**

Ad. 3. Omówienie roboczych projektów uchwał w zakresie systemu gospodarki odpadami na terenie miasta Kalisza.

Pan Jan Adam Kłysz, naczelnik Wydziału gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przytoczył na wstępie podstawowe informacje dotyczące systemu gospodarki komunalnej zaprezentowane na poprzedniej Komisji. Następnie przedstawił zebrany robocze projekty uchwał dotyczące systemu gospodarki odpadami dotyczące między innymi odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy a powstają odpady komunalne, określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług, wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami oraz określenia rodzajów dodatkowych usług świadczonych przez Miasto. Radny Piotr Mroziński wyraził swoje obawy, co do kwestii związanej z samodzielnym wywozem odpadów wielkogabarytowych wskazując, że wielu mieszkańców może nie mieć problem z organizacją transportu i spowoduje to, że odpady te będą spalane. Radny Radosław Kołaciński zapytał, w jaki sposób będzie mierzony strumień odpadów, bo jak stwierdził radny jest zwolennikiem pobierania opłaty metodą tzw. „od wody” oraz z czego wynika tak duży koszt „Orlego Stawu”, czy to nie wynika z tego, że Marszałek Województwa zdecydował, że to jest nasza regionalna instalacja, co spowodowało trochę zmonopolizowanie rynku i czy nie należałoby się w perspektywie zastanowić, czy nie wystąpić o zmianę decyzji tak, aby można było korzystać również z zakładu z Konina. Radny dodał również, że należy dołożyć wszelkich starań, aby podwyżka cen dla mieszkańca nie była aż tak wysoka. Pan Jan Adam Kłysz wskazał, że należy odróżnić to, co dotyczy przetargu i wykonawców od sposobu pobierania opłat, ponieważ opłaty muszą sfinansować koszty funkcjonowania systemu. Na dzień dzisiejszy opłaty pobierane są od mieszkańca i do tej pory pokrywają koszty, ale po przetargach mogą okazać się niewystarczające, bo jak mówił p. Kłysz wcześniej kwoty w przetargach nie były zmieniane od 2016 roku. Następnie p. Naczelnik dodał, że jeżeli naliczenie opłaty za odpady ma być dokonane na podstawie zużycia wody to zarówno urząd jak i mieszkańcy muszą mieć czas, aby dostosować się do takiego sposobu. Radny Kołaciński wskazał, że nie musi być wykonany montaż liczników, ponieważ tam gdzie ludzie pobierają wodę i odprowadzają ścieki powinna być przekazywana informacja z PUK do urzędu i na tej podstawie dokonać naliczenia opłaty. Pan Kłysz dodał, że opłata ma być naliczona od zużycia wody. Radny Kołaciński odpowiedział na to, że od żutej wody, która równa się ilości odprowadzonych ścieków z gospodarstwa domowego. Pan Kłysz odpowiedział, że w postępowaniu administracyjnym musiałby wskazać, że obliczenia oparł na podstawie ilości odprowadzonych ścieków. Radny Kołaciński odnosząc się do wypowiedzi naczelnika wskazał, że chodzi o rozliczanie na podstawie odprowadzonych ścieków tylko o kwestię techniczną związaną z ustaleniem ilości zużytej wody na cele bytowe a nie np. do podlewania ogródka. Pan Kłysz podsumowując stwierdził, że na dzień dzisiejszy obowiązuje system funkcjonujący w oparciu o mieszkańca i należałoby się zastanowić nad wprowadzeniem od zużycia wody, dlatego też nie proponuje na dzień dzisiejszy rewolucji, ponieważ ani urząd ani mieszkańcy nie są na to przygotowani. W związku z tym radna Karolina Pawliczak zapytała czy jest uchwała mówiąca o rozliczaniu na podstawie zużycia wody. Pan Naczelnik wskazał,

że taka uchwała została przygotowana, ale nie będzie przedłożona do procedowania. Radny Radosław Kołaciński zapytał, jakie uchwały zostaną ostatecznie przedłożone radnym. Pan Kłysz wskazał, że będą przedłożone te projekty, które sankcjonują dzisiejszy system bez rewolucji. Radny Kołaciński i radna Pawliczak dopytali ile w takim razie będzie ten system kosztował zgodnie z szacunkami wydziału. Radna Barbara Oliwiecka dodała czy znana jest kwota, która wpłynie do systemu dzięki wprowadzeniu opłaty od nieruchomości niezamieszkałych. Pan Kłysz odpowiedział, że będzie to kilka tysięcy nieruchomości natomiast znów będą zgłaszane poprzez deklarację, co spowoduje wiele niewiadomych. Wydział dysponuje pewną bazą danych, ale nie ma pewności, że wszyscy przedsiębiorcy od razu przystąpią do systemu. Radny Leszek Ziábka wskazał, że jego zdaniem przeliczenia opłaty na podstawie zużycia wody jest nie do przyjęcia, ponieważ taka metoda może spowodować, że mieszkańcy będą oszczędzać wodę a przez to zwiększy się zachorowalność. W związku z tym radny Kołaciński zapytał, jaki jest najsprawiedliwszy system. Radny Ziábka odpowiedział, że ten funkcjonujący obecnie należałby zastanowić się nad ewentualną weryfikacją składanych deklaracji. Radna Barbara Oliwiecka odnosząc się do przedmówcy wskazał, że jej zdaniem można wypracować różne rozwiązania systemowe, które nie będą powodować uciążliwości dla mieszkańców. Pan Kłysz dodał, że metodę naliczania opłaty można w każdym momencie zmienić. Radna Oliwiecka zapytała czy można umożliwić wybór metody naliczania opłaty samym mieszkańcom. Pan Kłysz odpowiedział, że jeżeli Rada Miasta wyrazi taką obietnicę to wydział będzie zbierał informacje na temat funkcjonowania tej metody naliczania opłat za odpady w innych gminach i przedstawi je radnym celem dalszej dyskusji nad właściwością wprowadzenia tego rozwiązania w Kaliszu. Przewodniczący Rady Miasta Kalisza, Janusz Pęcherz dodał, że jest to dobry pomysł, aby pracować nad wyborem metody ustalenia opłaty w późniejszym czasie. Następnie Przewodniczący wskazał, że wprowadzenie do systemu nieruchomości niezamieszkałych zgodnie z wiedzą otrzymaną od Pani wiceburmistrz Turku, w którym te nieruchomości już są włączone do systemu wygenerowały wyższe wpływy o około 12%. W dalszej części wypowiedzi Przewodniczący odniósł się do pytania zadanego wcześniej przez radnego Kołacińskiego dotyczącego dużego kosztu „Orlego Stawu” wskazując, że po przeanalizowaniu instalacji, które na dzień dzisiejszy są zastępczymi dla „Orlego Stawu” to dla przykładu w Ostrowie Wielkopolskim cena za jedną tonę odpadów wynosi 420 zł natomiast w „Orlim Stawie” jest około 300 zł a ze zniżkami z tytułu członkostwa w Związku cena wynosi 270 zł. Następnie Przewodniczący dodał, że zmiany w cenniku mogą nastąpić, ale na pewno nie będzie to żadna większa rewolucja a spowodowane to jest wzrostem opłaty marszałkowskiej, która w zeszłym roku wyniosła 1 600 000 zł a w tym roku 3 000 000 zł. Radny Kołaciński zapytał, od czego jest zależna wysokość opłaty marszałkowskiej. Przewodniczący Janusz Pęcherz odpowiedział, że od ilości odpadów, które nie powinny znajdować się na wysypisku. Radny Radosław Kołaciński zapytał, co rozumiemy pod pojęciem nieruchomości niezamieszkałych i podał trzy przykłady nieruchomości dwóch zamieszkałych i jednej usługowej i poprosił p. Kłysza o wskazanie, jakie opłaty będzie wnosił za odpady. Pan Naczelnik odpowiedział, że od nieruchomości mieszkalnych opłaty pozostaną bez zmian, dojdzie opłata za odpady komunalne powstające we wskazanej nieruchomości usługowej, która będzie uiszczana wyłącznie za pojemnik, nie można w tym przypadku zastosować metody „od wody”. Radna Karolina Pawliczak zapytała, jaka jest kwota przeznaczona na cały system gospodarowania odpadami oraz ile wynosi cena jednostkowa w przybliżeniu dla mieszkańca za odbiór odpadów i jaka kwota będzie przeznaczona na prowadzenie PSZOK- u i czy można odsunąć w czasie wprowadzenie obowiązku segregacji odpadów biodegradowalnych. Pan Jan Adam Kłysz odpowiedział, że kwota przeznaczona na cały system gospodarki odpadami wynosi 30 000 000 zł i są to środki przeznaczone na dwa lata. Cena jednostkowa na mieszkańca wzrośnie w stosunku rocznym o kwotę nie wyższą niż 20% a jeżeli chodzi o segregację

biodegradowalnych to skrajna data wprowadzenia tego wymogu będzie ustalona z Przewodniczącym Związku Komunalnego Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” i zostanie przedstawiona na kolejnym posiedzeniu Komisji. Natomiast kwota na funkcjonowanie PSZOK - u jest na ten moment nieznana, ponieważ na początku dojdą dodatkowe koszty związane z urządzeniem tego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Pan Kłysz dodał, że prowadzone są rozmowy z obiema firmami obsługującymi Miasto na terenie, których mają zostać zlokalizowane Punkty. Radny Piotr Mroziński zapytał o częstotliwość odbierania odpadów, dlaczego odpady zmieszane zgodnie z przedstawionym projektem uchwały mają być odbierane dwa razy częściej niż segregowane i czy może zostać rozważona zmiana tych częstotliwości. Pan Naczelnik wskazał, że tak zostało zapisane, ponieważ odpadów zmieszanych powstaje najwięcej. Radny Mroziński dodał, że taka częstotliwość odbierania odpadów zmieszanych nie będzie motywować mieszkańców do segregowania. Pan Kłysz zaproponował, aby przy ustalaniu stawek za odpady różnica między odpadami zmieszanymi a segregowanymi była znacząca, bo to na pewno zmotywuje większość mieszkańców do segregacji. Radna Karolina Sadowska zgodziła się z przedmówcami w kwestii związanej z wprowadzeniem metody ustalenia stawek za odpady na podstawie zużytej wody. W dalszej części zapytała, co oznacza sformułowanie ponadpodstawowa ilość niektórych odpadów. Pan Kłysz wyjaśnił, że jest taka propozycja, aby pewne odpady wytworzone ponad określony standard były odbierane za dodatkową opłatę. Dotyczyłoby to odpadów zielonych, odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz opon. Radny Radosław Kołaciński wskazał, że wprowadzenie limitów na odpady zielone jest złym pomysłem ze względu na specyfikę tych odpadów. Pan Naczelnik wyjaśnił, że standard będzie obejmował taki pojemnik, który zgromadzi tyle odpadów ile przez tydzień dane gospodarstwo domowe wyprodukuje. Radny Kołaciński zapytał, kto będzie wyznaczał standard. Pan Kłysz wyjaśnił, że ponad standard to taka ilość wytworzonych odpadów, która w żaden techniczny sposób nie mogła być wyprodukowana w danym gospodarstwie domowym. Radna Barbara Oliwiecka zaproponowała, aby w przetargu umieścić zapis, aby pojemniki na odpady biodegradowalne posiadały wentylację oraz kratkę odciekową. Następnie dodała, że ważniejsze jest limitowanie odpadów zmieszanych niż biodegradowalnych. Kolejne radna zapytała czy będzie zróżnicowana opłata za odpady segregowane dla osób produkujących dwa worki plastiku i tych, którzy produkują ich dziesięć oraz czy częstotliwość wywozu odpadów zmieszanych będzie taka sama jak segregowanych. Pan Kłysz wyjaśnił, że Miasto dąży do tego, aby było jak najwięcej śmieci segregowanych, więc ich limitowanie jest odwrotnością systemu a ludzie mogą odbierać to, jako karanie za segregowanie odpadów. Przewodniczący Rady Miasta, Janusz Pęcherz dodał, że sama idea ograniczania produkcji śmieci przez mieszkańców jest słuszna i dyrektywa unijna, która ma być wprowadzona przez Polskę do połowy następnego roku powinna zmusić producentów opakowań do wprowadzenia zmian. Radna Oliwiecka wskazała, że każde narzędzie edukacyjne wprowadzone na poziomie lokalnym jest na plus i należy wprowadzić do systemu cokolwiek, co nagradza ekologiczny styl życia. Pan Kłysz odniósł się do pytania o stawki i wskazał, że założenia są takie, aby podwyżka opłaty za odpady segregowane była niewielka natomiast za zmieszane żeby była znacząca. Przewodniczący Janusz Pęcherz przedstawił jak wyglądają stawki w gminach podwarszawskich gdzie nie dawno rozstrzygnięto przetarg i różnice między jedną frakcją a drugą są znaczące, ponieważ za segregowane cena wynosi 31 zł a za zmieszane 63 zł. Radna Karolina Pawliczak stwierdziła, że taka formuła jest bardziej społecznie uzasadniona. Przewodniczący poinformował zebranych, że może trafić taka informacja i prośba ze strony Związku, ponieważ będzie prowadzona akcja edukacyjna w zakresie wyrzucania igieł, które trafiają na wysypisko i w czasie ręcznej segregacji zdarzają się przypadki wbicia takiej igły w rękę pracownika, co w konsekwencji wiąże się z opłaceniem leczenia, które jest bardzo kosztowne.

Ad. 4. Zapoznanie się z bieżącą sytuacją Schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Radny Piotr Mroziński zapytał obecnego na posiedzeniu lekarza weterynarii Jacka Sośnickiego o zawarte z Urzędem Miasta trzy umowy: na obsługę Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Kaliszu, sterylizację kotów wolnożyjących i udziałów w tzw. zdarzeniach wypadkowych. Na początek poprosił o przybliżenie zakresu świadczonych usług w ramach umowy na obsługę zdarzeń wypadkowych. Pan Sośnicki odpowiedział, że zgodnie z warunkami umowy ma zapewnić całodobową dyspozycyjność do odbierania zgłoszeń, które bezpośrednio przekazuje pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska bądź dyżurny Straży Miejskiej. Zwierzę, które uległo wypadkowi jest przywożone, jeżeli jego stan na to pozwala do Schroniska i wtedy p. Sośnicki przyjeżdża do Schroniska lub pracownik Schroniska przywozi zwierzę do lecznicy a w przypadku, gdy stan nie pozwala na przetransportowanie poszkodowanego zwierzęcia wówczas p. Sośnicki przyjeżdża na miejsce zdarzenia i po znieczuleniu osobiście transportuje do lecznicy. Przy czym te zwierzęta powypadkowe, które w okresie od stycznia do końca marca trafiły do lecznicy w sporej części były w bardzo złym stanie zwłaszcza dotyczy się to kotów i lisów wolnożyjących oraz jednej sarny, którym nie udało się udzielić pomocy. Na dzień dzisiejszy w lecznicy przebywa jeden dwutygodniowy kociak, który za około dwa tygodnie będzie mógł być przekazany do Schroniska. Radny Mroziński zapytał, czy mieszkaniec będący świadkiem takiego wypadku z udziałem zwierzęcia może go samodzielnie zawieść do Schroniska. Pan Sośnicki wyjaśnił, że ponieważ Miasto przeznaczyło oddzielną kwotę na pomoc zwierzętom powypadkowym a schroniska przyjmują zwierzęta towarzyszące, czyli psy i koty, w związku z tym w przypadku zwierząt dzikich nie ma takiej możliwości, jeżeli chodzi o zwierzęta towarzyszące to takie przypadki się zdarzają, ale to nie może być regułą i nie można polecać takiego działania, ponieważ zwierzę, które uległo wypadkowi i czy to będzie domowy pies lub kot w wyniku takiego urazu może zareagować agresywnie. Radny Piotr Mroziński dodał, że jest przeciwny udzielaniu pomocy zwierzętom właśnie przez osoby postronne i uważa, że powinien za każdym razem zostać wezwany lekarz do takiego przypadku. Radny zapytał następnie czy warunki umowy ograniczają się tylko do udzielenie pierwszej pomocy i zabezpieczenia zwierzęcia czy obejmują coś więcej. Pan Sośnicki wskazał, że w umowie jest wyraźnie napisane, że zabezpieczenie ma dotyczyć badania ogólnego, leczenia powypadkowego, zapewnienia odpowiednich środków medycznych, dokarmiania a w przypadkach nierokujących na przeżycie wykonanie eutanazji. Miasto zastrzegło sobie w umowie, że w przypadku, kiedy wymagane jest długie leczenie bądź wykonanie operacji ortopedycznej to musi to być uprzednio uzgodnione z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Następnie p. Sośnicki dodał, że z jego punktu widzenia tych interwencji jest niewiele, każda taka interwencja musi zakończyć się sporządzeniem notatki, która dołączana jest do faktury. Do tej pory interwencji było dziewięć z tego sześć dotyczyło kotów, dwa lisów wolnożyjących i jeden kozła sarny. Spośród tych kotów pięć było w tak złym stanie, że w przeciągu kilku dni mimo leczenia zmarły. Radny Piotr Mroziński zapytał, czy dla zwierząt, które rokują na wyzdrowienie zapewnione są środki pieniężne. Pan Sośnicki wskazał, że zgodnie z umową na jednorazową interwencję Miasto przeznaczyło kwotę 290 zł a w skali roku przeznaczona jest kwota 20 000 zł. Radny Mroziński poinformował, że docierały do niego zgoła odmienne informacje na temat ilości zdarzeń wypadkowych z udziałem zwierząt ze Straży Miejskiej a mianowicie, że takich wypadków jest, co najmniej kilkanaście w tygodniu i można zweryfikować podawaną ilość zdarzeń przez p. Sośnickiego z notatkami Straży Miejskiej i te ilości powinny się ze sobą zgadzać. Pan Jacek Sośnicki wyjaśnił, że Straż Miejska odnotowuje również wypadki z udziałem zwierząt, ale w obecności ich właścicieli, którzy zabierają je do wybranej przez siebie lecznicy, dlatego też

ilości zarejestrowanych zgłoszeń przez Straż Miejską nie będzie odzwierciedlać rejestru prowadzonego przez niego. Radny Mroziński zapytał następnie p. Sośnickiego czy w przypadku, gdy zwierzę poniosło śmierć na miejscu też ma obowiązek przyjazdu na miejsce. Pan Sośnicki wyjaśnił, że w takich przypadkach nie ma obowiązku. Kolejne pytanie Radnego dotyczyło ustalenia czy dane zwierzę ma wściana czy też jest bezdomne a mianowicie, kto tego dokonuje i z drugiej strony jak mieszkaniec Kalisza, któremu zginęło zwierzę może się dowiedzieć czy nie uległo wypadkowi. Pan Sośnicki wskazał, że najprostszą drogą byłoby zgłoszenie się do dyżurnego Straży Miejskiej, ponieważ posiadają rejestr wszystkich takich zdarzeń wypadkowych lub zgłosić się do Schroniska, bo zajmują się odławianiem zwierząt. Pan Jacek Kołata, kierownik Biura Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt zaproponował, aby zdjęcia przewiezionych zwierząt umieszczać na stronie internetowej. Radny Piotr Mroziński zapytał p. Sośnickiego czy zabiegi kastracji i sterylizacji są wykonywane na terenie Schroniska. Pan Sośnicki wskazał, że zgodnie z ustawą o zakładach leczniczych dla zwierząt takie zabiegi mogą być wykonywane wyłącznie zarejestrowanych zakładach leczniczych a póki, co Schronisko takiego nie posiada na swoim terenie. Radny Mroziński zapytał p. Sośnickiego, czy byłby w stanie w czasie swoich dyżurów całodobowych świadczyć usługi również mieszkańcom. Pan Sośnicki odpowiedział, że jeżeli miałby środki na zatrudnienie dodatkowego personelu to oczywiście, że tak. Radna Barbara Oliwiecka zapytała z kolei o to, czy właściciel zwierzęcia, które uległo wypadkowi musi pokryć koszty jego leczenia. Pan Sośnicki wskazał, że jeżeli Miasto nie zgodzi się na refundację to właściciel musi zapłacić.

Ad. 5. Korespondencja.

Pismo MZBM dotyczące przetargu nieograniczonego na najem lokali użytkowych zostało przyjęte do wiadomości.

Ad. 6. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Brak.

Ad. 7. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Przewodniczący
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza
/... /
Roman Piotrowski